

Konrad Keler

Religijność ludowa na Filipinach: jej znaczenie i wartość

Collectanea Theologica 65/3, 113-126

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONRAD KELER SVD, PIENIĘŻNO

RELIGIJNOŚĆ LUDOWA NA FILIPINACH: JEJ ZNACZENIE I WARTOŚĆ

Religijność ludowa znajduje coraz to więcej miejsca w różnego rodzaju opracowaniach teologicznych. Stała się w ostatnich latach przedmiotem zainteresowania nie tylko duszpasterzy ale i teologów. Niedocenianie jej, a nawet pewne jej deprecjonowanie na przykład przez wielu przedstawicieli teologii wyzwolenia szczególnie w jej początkowej fazie, należy do przeszłości i dzisiaj widzi się już tę problematykę w innym świetle. Na Filipinach religijność ludowa to nieodzowny element życia Kościoła, nieraz dominujący nawet nad życiem sakramentalnym. Poza tym różnorodność form i praktyk w religijności ludowej wydaje się być szczególnie bogata i nieporównywalna z innymi Kościołami lokalnymi. Na Filipinach mamy do czynienia na przykład z niespotykanymi gdzie indziej praktykami Wielkiego Tygodnia, szczególnie Wielkiego Piątku takimi jak krzyżowanie, biczowanie itp., jak również praktykami związanymi z pobożnością maryjną. Życie codzienne zanurzone jest w różnych formach religijności ludowej od tych najprostszych aż po ekstatyczne stany głoszenia Ewangelii czy uzdrawiania oraz „bycie posiadającym przez inną osobę” i przemawiania jej głosem i w jej imieniu. Poza tym każdy okres roku liturgicznego ma swoje wyzwyaje, praktyki religijne, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie¹.

Samo pojęcie: religijność ludowa w literaturze teologicznej na Filipinach jak i w dokumentach tamtejszego Kościoła nie jest jednoznaczne². Określenie tego zjawiska w życiu Kościoła nie wydaje się być łatwe i jednoznaczne. Mimo różnych określeń wybrałem pojęcie: religijność ludowa, które jest najczęściej używane i oddaje jeszcze w miarę najlepiej całe bogactwo życia Kościoła. Idąc za D.J.

¹ Krótkie syntetyczne omówienie tych praktyk związanych z okresami roku liturgicznego można znaleźć w artykule: F. Lynch, *Folk Catholicism in the Philippines* w: V.B. P a r c o, (ed.) *Church and Sacraments* Manila 1992, s. 132-143.

² Można spotkać różną terminologię na określenie tego bogactwa życia Kościoła np. popular religiosity, popular devotion, popular piety, folk catholicism.

Elwoodem, znawcą problematyki teologicznej w Azji i na Filipinach skłaniam się do spojrzenia na religijność ludową również w kontekście społecznym. Mówiąc bowiem o religijności ludowej nie można pominąć jej znaczenia socjologicznego, które czasem może być bardziej znamienne aniżeli teologiczne³. To oczywiście nie oznacza, że religijność ludowa nie zawiera również specyficznej teologii.

Niektórzy nawet uważają, że jest to niewłaściwe pojęcie i zawiera samo w sobie pewną sprzeczność. Poza tym u tych, którzy go używają można odnieść wrażenie, że zakładają jakby inną religijność, najczęściej swoją własną, lepszą od tej właśnie religijności ludowej a co w punkcie wyjścia w jakiegokolwiek refleksji byłoby niepoprawne⁴. Mimo niedoskonałości tego określenia, z braku lepszego, ale jednak ogólnie używanego będę się nim posługiwał. Na określenie, co rozumiem pod pojęciem religijności ludowej posłużę się definicją podaną przez Bernharda Raasa, który sam używa pojęcia „pobożność ludowa”, a które – uważam – ma to samo znaczenie co religijność ludowa. B. Raas w oparciu o analizę dokumentów Soboru Watykańskiego II twierdzi, że jest to pojęcie kolektywne na określenie modlitw i praktyk wyrosłych z prywatnych inicjatyw, a które nie zostały zaakceptowane w oficjalnej liturgii w Kościele⁵. Mimo to niektóre z tych praktyk są polecane przez autorytety eklesjalne.

1. Podłoże religijno-kulturowe

Na kształtowanie się religijności ludowej na Filipinach wywarły dość znaczący wpływ religie animistyczne, które tam były przed przybyciem islamu i chrześcijaństwa. Do dzisiaj mentalność ludzi, szczególnie na terenach wiejskich jest mocno uwarunkowana wizją świata i religijności, która ma swoje korzenie w animizmie. Konsekwencją tego jest to, że ludzie szukają swoistej harmonii własnego życia ze światem duchów i szukają wyrażania tego przy pomocy różnego rodzaju rytów⁶. Inną z cech animizmu na Filipinach było

³ Por. *The Popular Filipino Crist*, w: DIWA, 1(1981), s. 11.

⁴ Por. B. Lovett, *Religion and Popular Religiosity in the Philippines*, in: *The Asia Journal of Theology*, 2(1987), s. 479.

⁵ Por. *Popular devotions*, Manila 1992, s. 14.

⁶ Por. V. Marasigan, *Popular Piety in Rural Luzon*, w: *Philippine Priests Forum*, 2(1977), s. 25, również G. Pierse, *Popular Religiosity – a Philippine Experience*, *The Furrow*, 4(1991), s. 235; T.M. Priela, *The Origin of Popular Piety in the Philippines*, DIWA, 2(1987), s. 107-109.

silne związanie z naturą. Wyrażają to najczęściej mity, które przechowują kosmiczną wizję świata. Natura nosi w sobie sens sakralności. Dlatego też istnieje tendencja do sakralizowania, a nawet swoistego personifikowania rzeczy, gwiazd, drzew, kamieni itp., To w jakimś stopniu przetrwało w świadomości Filipińczyków. Tożsamość Filipińczyka jest ściśle związana z naturą czy kosmosem. Człowiek jakby wyrasta z natury i znajduje się w nieustannym procesie integracji z nią i w harmonii z nią⁷. Można powiedzieć, że również dzisiaj katolicyzm ma wiele cech, które wyrażają specyficzny stosunek do natury. Znaczna ilość sekt wyrosłych na gruncie filipińskim zawiera wiele elementów dawnego animizmu. Niektóre nawet praktyki w pobożności religijnej zostały przejęte z czasów przedhiszpańskich, a jedynie dzięki religii katolickiej nabrały innego znaczenia⁸. Natomiast L.H.Rodney posuwa się w swoim stwierdzeniu jeszcze dalej i twierdzi, że religijność ludowa, którą on nazywa „folk catholicism”, ma zewnętrzne cechy dwóch niekonsekwentnie istniejących religii: chrześcijaństwa i animizmu⁹.

Na tworzenie się religijności ludowej ma ogromny wpływ kontekst kulturowy. To on w zasadniczej mierze decyduje o wyrazie zewnętrznym tejże religijności.

Kultura kształtuje, jak i równocześnie wyraża pewne zachowania i postawy. Zamiłowanie Filipińczyków do poezji, do udramatyzowania przedstawień, lubowanie się w tańcach sprawiło, że misjonarze musieli wprowadzić, a czasem tylko zaakceptować pewne formy religijności ludowej. Do dzisiaj jest bardzo popularne śpiewanie, recytowanie czy nawet przedstawianie w formie spektakli teatralnych tak zwanych Pasji w Wielkim Tygodniu. Z tym, że Pasje należy tutaj rozumieć bardzo szeroko. Była to swoista katecheza, która koncentrowała się na męce i śmierci Jezusa Chrystusa, ale rozpoczynała się od stworzenia świata i szła przez różne wydarzenia historii zbawienia¹⁰. To między innymi było jednym z powodów, dlaczego hiszpańscy misjonarze nie koncentrowali się za bardzo na doktrynalnym nauczaniu, katechizowaniu, ale wybierali formy zmy-

⁷ Por. J. A. Belita, *The Way of Greater Self. Constructing a Theology around a Filipino Mythos* Manila 1991, s. 36-37.

⁸ Por. N. Joaguin, *Culture and History*, Manila, s. 68.

⁹ Por. *Filipino Spirit World: A Challenge to the Church*. Manila 1986, s. 11.

¹⁰ Por. T.M. Priela, *The Origin of Popular Piety in the Philippines*, DIWA, 2(1987), s. 111 nn.

słowego wyobrażenia posłannictwa ewangelicznego, przez wizualne przedstawienia, muzykę i śpiewy, a nawet dotyk.

Filipińczycy mają swoiste poczucie przeżywania wspólnoty. Lubią bardzo świętować. Świętowanie, które szczególnie na terenach wiejskich, jest dziwnie związane z pracą i z większością wydarzeń życia, ma być swoistym doświadczaniem sacrum z tym co ziemskie. Ma to oczywiście podłoże w filozofii życia, która nie opiera się na dualistycznym spojrzeniu na świat, lecz ma charakter monistyczny. Dlatego właśnie świętowanie, w formie kolorów, muzyki, tańców, pozwala, a nawet czasem w sposób magiczny, przeżyć sacrum inaczej aniżeli w formie liturgicznej Kościoła.

2. Uwarunkowania historyczne

Na kształtowanie wiary katolickiej jednostek, jak i całego Kościoła na Filipinach mieli oczywiście wpływ Hiszpanie, którzy przybyli na Filipiny po raz pierwszy razem z Magellanem (1521 r.). Zasadniczo jednak kolonizowanie Filipin rozpoczęło się od przybycia Legaspiego (1565 r.). Tak jak w Ameryce Łacińskiej i na Filipinach Hiszpanie nadali zasadniczy rys katolicyzmowi. Kolonizowali oni kraje w okresie baroku w wydaniu hiszpańskim, który został odczytany na Filipinach jako obfity w formy, jak i ironiczne obrazy chrześcijańskich misteriów¹¹.

Na Filipinach mamy jednak do czynienia z pewną odmianą katolicyzmu hiszpańskiego. Można tutaj mówić już o wpływie hiszpańsko-meksykańskim. Mieszkańcy późniejszych Filipin zetknęli się po raz pierwszy z chrześcijaństwem dzięki Magellanowi, który jak wiadomo zginął na Filipinach. Potem nastąpiła 44 letnia przerwa w kontaktach z chrześcijaństwem, aż do przybycia na Filipiny drugiej hiszpańskiej wyprawy, na czele której stał M.L. de Legaspi. Pięciu pierwszych misjonarzy, którzy przybyli razem z Legaspiem na Filipiny, pracowało już przedtem w Meksyku. Mimo iż pierwsze biskupstwo zostało utworzone już w 1578 r., to również w późniejszych latach i wiekach znaczna część misjonarzy przybywała jeszcze po praktyce misjonarskiej w Meksyku. Wśród nich byli również misjonarze

¹¹ Por. J. A. Belita, *The Way of Greater Self*, s. 99 nn.

kreolowie¹². Ta zależność od Meksyku miała swoje uwarunkowania ekonomiczne i polityczne, bowiem aż do 1821 r. Filipiny podlegały w Imperium Hiszpańskim nie bezpośrednio pod administrację Madrytu, ale właśnie Meksyku i praktycznie do tego czasu Filipińczycy byli nazywani formalnie w Hiszpanii „indios”.

Hiszpanie w swojej gorliwości misjonarskiej narzucali miejscowej ludności na Filipinach swoje przyniesione z Półwyspu Iberyjskiego zwyczaje życia, zachowania, jak również tradycje religijne. Do dzisiaj w religijności ludowej widać nie tylko wpływy, ale czasami i dominację praktyk oraz zwyczajów, których pierwowzór można by odnaleźć właśnie w Hiszpanii, nieraz jednak noszących już znamiona pewnej transformacji dokonanej w Meksyku. Okres kolonijny odznaczał się między innymi tym, że ewangelizacyjna misja Kościoła była mocno związana z konkretną kulturą. Misjonowanie szło więc w parze w narzucaniu innym obcej im kultury. Całe wieki takiej postawy pozostawiło na Filipinach swoje mocne ślady. To narzucanie hiszpańskich zwyczajów i tradycji religijnych nie było łatwe. Ludzie na różne sposoby, świadomie i nieświadomie, bronili się przed tego rodzaju ekspansjonizmem.

Historia religijności ludowej na Filipinach jest właśnie wyrazem dążenia ludzi do własnego decydowania o obrazie społeczeństwa, o obrazie Kościoła. Kiedy próbuje się rządzić społeczeństwem z góry, nie dostrzegając jego żądań, aspiracji, nadziei, ludzie znajdują swoją drogę bycia twórczymi, jak i sposób realizacji własnej wizji społeczeństwa. Tę kreatywność i wizję ukazują najczęściej przez prostą symbolikę, przez tworzenie takich zachowań, które pozwolą im uznać je za swoje. Nieraz mogą być nawet błędne i zniewalające. Programowanie tej wizji, obejmującej nawet Kościół, przez władzę, przez intelektualistów, teoretyków, może nie znaleźć oddźwięku i tworzyć przepaść pomiędzy „górami” i „dołami”. To miało miejsce właśnie na Filipinach. Jednak w sumie pewne formy religijności typowo hiszpańskie zostały przyjęte, otrzymując nieraz nieco inne znaczenie. Pewne formy religijności ludowej zostały wytworzone przez ludzi jako opozycja wobec niezrozumiałych form przybyłych z Europy. Ponad czterystuletnia historia chrześcijaństwa na Filipi-

¹² Por. J.G. Espallargas, *The Philippine Script at the Arrival of the Spaniards* in: *Philippiana Sacra*, 1(1975), s. 75, także H.de la Costa, *Asia and the Philippines*, Manila 1967, s. 15 n.

nach stała się „miejszem” bogatej kreatywności wierzących, widocznej właśnie głównie w religijności ludowej.

3. Presupozycje teologiczne

Zastanawiając się nad treścią teologiczną religijności ludowej na Filipinach można dostrzec w niej charakter chrystocentryczny¹³. Co jednak ciekawe? Religijność ludowa preferuje zasadniczo dwa obrazy Chrystusa: Chrystus jako Święte Dziecię (Santo Nino) i Chrystus Cierpiący, niosący krzyż¹⁴. Z innych form religijności chrystocentrycznej uwypukla się cześć do Serca Jezusowego oraz cześć do Chrystusa Króla, co jest wpływem późniejszym. Figurkę Dzieciątka Jezus, trzymającego na ręce kulę ziemską oraz figurę Jezusa niosącego krzyż można spotkać w każdym prawie kościele a nawet prawie w każdej katolickiej rodzinie.

Pomijając w tym momencie cały kontekst historyczny skoncentrowania się na tych właśnie przedstawieniach Chrystusa oraz nie wglębiając się w kontekst kulturowy, który niewątpliwie rzutował i jeszcze rzutuje na taką a nie inną formę chrystologii ludowej, przedstawienia te zawierają specyficzną treść i mają dla wierzących swoiste znaczenie. Otóż Dziecię Jezus (Santo Nino) kojarzy się ludziom z pokornym dzieciątkiem, które jednak jest Panem Świata. Z Nim identyfikują się szczególnie ludzie biedni, którzy zwracają się do Santo Nino z wszelkimi prośbami, w różnych potrzebach, z podziękowaniem za otrzymane dobra. I ludzie w zależności od różnych sytuacji ubierają go na niewyobrażalne sposoby. Czasem Santo Nino przypomina pasterza, rybaka, sprzedawcę, ubranego w różnorakie kolorowe stroje. Nawet w tym ubieraniu przejawia się bogaty folklor ludowy.

Natomiast Chrystus niosący krzyż, gdzie najczęściej korpus jest czarny ma też swoiste znaczenie dla Filipińczyków. Chrześcijaństwo zostało przyniesione na Filipiny przez żołnierzy i przez zakonników o ostrych w tamtych czasach regułach. Nastawienie na niewygody, ciężkie próby życiowe, znoszenie cierpienia a nawet wystawianie się na nie oraz egzaltacja ubóstwa, wyryło trwałe rysy na

¹³ Por. C.R. Gaerlan, *Hidden from the Clever: An Initial Study on Selected Religious Beliefs and Practice of Filipino Popular Catholicism*, w: J.A. Belita, (ed.), and God said: Hala, Manila 1991, ss. 137-152.

¹⁴ Por. L.N. Mercado, *Christ in the Philippines*, Tacloban 1982, s. 53 n.

duchowości chrześcijańskiej na Filipinach. To trochę przybliży duchowość Filipińczyków do duchowości ludzi Ameryki Łacińskiej. Poza tym cierpienie, ból, spadają na ludzi na Filipinach z różnych stron jako kataklizmy, nędza jako konsekwencja niesprawiedliwości społecznej, poczucie krzywdy odziedziczone po okresie kolonialnym hiszpańskim i amerykańskim sprawia, że ludzie lubią identyfikować się z Jezusem Cierpiącym. On dla naszego zbawienia wytrwał i okazał się zwycięzcą nad cierpieniem. Ta obecność cierpienia w życiu codziennym Filipińczyka wpłynęła być może i na to, że Wielki Piątek, w praktyce, jest większym świętem na Filipinach aniżeli sama Wielkanoc. To mocne akcentowanie obecności cierpienia w życiu miało i nadal ma negatywne oraz bardzo pesymistyczne konsekwencje. Nieraz prowadzi to także w życiu społecznym do takiego zjawiska jak „kolektywny fatalizm”¹⁵.

Religijność ludowa na Filipinach zorientowana jest również w wyjątkowy sposób na Maryję. Maryjność Filipińczyków budzi zadziwienie. Można rzeczywiście stwierdzić, że „filipiński katolicyzm jest w swym charakterze maryjny”¹⁶. Ma to swoje niewątpliwe uwarunkowania historyczne, związane z czasami hiszpańskiej kolonizacji, ale też i kulturowe. Społeczeństwo filipińskie przed przybyciem Hiszpanów miało silne struktury matriarchalne. Rola kobiety w społeczeństwie, w rodzinie widoczna jest również dzisiaj.

Ogromnie rozwinięte są praktyki maryjnej religijności ludowej. Liczne sanktuaria stanowią wielkie bogactwo Kościoła, co znaczą biskupi filipińscy w jednym ze swoich listów pastoralnych o Matce Bożej¹⁷. Biskupi stwierdzają, że właśnie „Maryja jest gwarancją w zachowaniu naszej wiary i źródłem głębszej i pełniejszej ewangelizacji”¹⁸. Widząc ten ogromny potencjał religijności maryjnej biskupi dostrzegają jednak pewne niebezpieczeństwa. Dlatego również nawołuje się do refleksji nad niektórymi aspektami tejże religijności, przypomina się o potrzebie reformy i odnowy, tak by stawała się ona coraz to bardziej autentyczna.

¹⁵ Por. J.A. Belita, *The Way of Greater Self*, s. 101.

¹⁶ Por. T.C. Bacani, *Mary and the Filipino*, Manila 1985, s. 40.

¹⁷ Por. *Ang Mahal Na Birhen. Mary in Philippine Life Today. A Pastoral Letter on Blessed Virgin Mary*, 2 luty 1975.

¹⁸ *Tamże*, nr 73.

4. Kontekst eklezjalny

Bardzo często rozwój religijności ludowej można zaobserwować tam, gdzie ludzie nie mają możliwości wyrażania swoich odczuć religijnych, gdzie istnieje małe pole dla ludzkiej kreatywności. Człowiek, który z natury swej jest religijny, potrzebuje, prowokowany przez różne czynniki, wyrażania na swój sposób własnych religijnych przekonań, czy wierzeń. Nieraz dobrze rozpracowana teoretycznie doktryna Kościoła dla wielu ludzi staje się mało komunikatywna. Liturgia jak i struktury wspólnot eklezjalnych bywają mało czytelne. Nie zawsze odpowiadają rzeczywistym potrzebom ducha wierzących, którzy w zależności od kontekstu kulturowego czy sytuacji osobistej jak i społecznej oczekują czegoś innego. Niemożność aktywnego włączenia się w życie parafii, szczególnie w liturgię, prowadzi do szukania własnych form, które byłyby wyrazem kontaktu człowieka z Bogiem. Nawet zreformowana liturgia, która bardzo często ogranicza się do tego, że aktywność laików wyraża się w czytaniu lub dialogu w liturgii, nie zadawała wielu Filipińczyków. Ich uczestnictwo musi być czymś więcej, bardziej aktywne, bardzo żywe, gdzie mogą nawet wyrażać swoją wiarę poprzez szeroko pojęty tak zwany „język ciała”.

Innym wyrazem powodującym wzrost religijności ludowej jest „chłudość” liturgii¹⁹. Soborowa odnowa liturgii była pomyślana między innymi jako ożywienie, w którym uczestniczy cały człowiek, jego intelekt, uczucia, zmysły. Jednak w wielu wspólnotach może przeakcentowano intelektualną stronę, co też może sprawiać wrażenie „przegadania” liturgii często tylko przez kapłana. Ludzie na Filipinach potrzebują „ciepła” i spontaniczności w spotkaniach religijnych, które wyrażają przez śpiewy, kwiaty, dekoracje, procesje, światła itp. Ich brak sprawia, że liturgia staje się dla nich „chłudo”, anonimowa, a przede wszystkim niezrozumiała.

Głównym jednak motywem religijności ludowej wydaje się być obecność Ducha Świętego w wierzących²⁰. Wierzący są przecież ludem Bożym, a Duch Święty działa jak chce i gdzie chce. To działanie przynosi wielorakie owoce wyrażające miłość do Boga. Tego ogromnego bogactwa działania Ducha Świętego nie jest w stanie objąć liturgia Kościoła. Duch Święty wychodzi naprzeciw

¹⁹ Por. B. R a s s, *Popular Devotions*, Manila 1992, s. 18.

²⁰ *Tamże*, s. 19.

różnym zapotrzebowaniom człowieka i jakby sankcjonuje pluralizm i pewien subiektywizm wyrażania czci do Boga.

Czasem można również zaobserwować, że obrazy wspólnot eklezyjalnych, programy teologiczne są najczęściej tworzone dla ludzi, a nie tyle przy pomocy ludzi wierzących oraz z ludźmi wierzącymi czy też nawet przez nich samych. Zapomina się, że Duch Święty działa w całym Kościele, we wszystkich jego członkach i że wszyscy członkowie mają prawo do aktywności na swój sposób. Umiejętność wzajemnego pomagania sobie wszystkich członków wspólnoty eklezyjalnej w werbalizowaniu i konkretyzowaniu wiary, nadziei i miłości jest wyrazem dobrze pojętego dialogu wewnątrzwspólnotowego.

5. Znaczenie dla życia religijnego jednostki i wspólnoty

Sprawą religijności ludowej zajmował się Sobór Watykański II²¹ i mówił o praktykach zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską jak i zalecanych przez Kościół lokalny. Określając ich wartość i użytek dla wspólnot wierzących, Sobór podaje również pewne warunki, które są wymagane, by mogły być rozpoznane jako wyraz autentycznego życia Kościoła.

Pozytywne odniesienie do religijności ludowej znalazło się w adhortacji apostoelskiej ojca św. Pawła VI, *Evangelii Nuntiandi* z 1974 r. (nr. 48). Papież widzi religijność ludową jako ważny przejaw chrześcijańskiej wspólnoty i solidną podstawę do głębszej ewangelizacji. Stwierdza również, że pozytywna wartość tejże religijności otwiera drogę do przyjęcia Ewangelii, chociaż potrzebuje ona być oczyszczona z niedoskonałości naniesionej przez czas. Jednak może to prowadzić do pełniejszej chrześcijańskiej dojrzałości. To dowartościowanie religijności ludowej można również spotkać w dokumentach Kościoła na Filipinach²². Religijność ludowa obrazuje rodzaj zakorzenienia Kościoła w danej społeczności. Bardzo często zdarza się tak, że w danym Kościele lokalnym przechodzą fale ducha odnowy, reformy, bardzo zresztą słuszne. Jednak ich siła niesie także niebezpieczeństwo przekreślenia tego co przekazuje tradycja. Religij-

²¹ Por. *Konstytucja o Liturgii*, nr 13, 103, 104, 108. 111, jak również *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele*, nr. 66 i 67.

²² Mówią o tym wyraźnie dokumenty II Plenarnego Synodu Kościoła na Filipinach. Por. *Acts and Decrees of the Second Plenary Council of the Philippines*, Manila 1992, s. 64-65.

ność ludowa zdaje się być swoistym filtrem, który pragnie zachować pewne zwyczaje, tradycje wypróbowane przez czas, a które komunikują wartości chrześcijańskie. Zwraca ona może bardziej uwagę na ducha kontynuacji aniżeli odnowy. Czasem prowadzi to nawet do nieuniknionych napięć²³.

Zwyczajowość, uroczysty charakter oraz bogata nieraz symbolika religijności ludowej daje poczucie wspólnotowości. W przeciwieństwie do wielkich instytucji, struktur Kościoła, w których ludzie czują się anonimowo i które nieraz są przepojone abstrakcyjnymi programami, wizjami czy przepowiadaniem, w religijności ludowej wierni mogą lepiej odnaleźć międzyosobowe relacje. Ta cała zwyczajowość i symbolika na ich własny lokalny sposób przybliży im nieraz wartości uniwersalne Kościoła, które są podawane dla nich w niezrozumiałej oprawie. Docenienie wartości ewangelicznych poprzez wyrażenie ich w miejscowej kulturze staje się niezwykle ważne. I właśnie na Filipinach w wielu lokalnych zwyczajach, zamiast oceniania ich w kategoriach przesądów i zabobonów, docenia się je jako autentyczny wyraz wiary i nadziei ludzi. I tak na przykład niektóre z takich zwyczajów zostały wprowadzone formalnie do liturgii Kościoła.

Uważam, że religijność ludowa na Filipinach jest wyrazem pragnienia, poszukiwania przez ludzi religijności prostej, bezpośredniej, jak również obliczonej na osiągnięcie kontaktu z Bogiem, na owoce uświęcenia jak i przyjęcia błogosławieństwa Bożego w codziennym życiu, w jego radościach i kłopotach. To nastawienie ludzi jest bardzo cenne, gdyż pomaga weryfikować wiele ich poczynañ w Kościele, które mimo iż dobrze teoretycznie rozpracowane i opracowane, nie zawsze są komunikatywne. Oczywiście i religijność ludowa też wymaga ciągłej odnowy, reformy, a może nawet korekty.

6. Możliwość negatywnych konsekwencji

To co daje się zaobserwować w religijności ludowej to głównie potrzeba pośrednictwa. Dlatego tendencja do szukania różnych pośredników. Stają się oni jakby bliżsi w codziennym życiu, szczególnie dla prostych ludzi, gdyż prawdy wiary są często dla nich abstrakcyjne. Dlatego też na Filipinach mamy do czynienia nieraz

²³ Por. A. V org o t e, *Folk Catholicism: Its Significance, Value and Ambiguities*, Philippine Studes, 1(1982), s. 9.

z ciekawym synkretyzmem pozostałości animistycznych z różnymi zwyczajami chrześcijańskimi. Nieraz właśnie święci przejęli funkcje dawnych duchów w różnych miejscach. Doprowadziło to nawet do powstania pewnych form magicznych w katolicyzmie filipińskim. Formy te, być może w zamierzeniach ludzi, miały strzec przed różnymi nieszczęściami a nawet niesprawiedliwością społeczną czy polityczną. W konsekwencji wpłynęło to jednak bardziej na wytworzenie się pewnych postaw pasywnych. Zamiast zaangażowania się w kształtowanie własnej przyszłości ludzie uciekali od czynnych postaw społecznych²⁴. Dlatego też nieraz religijność ludowa może podtrzymywać ludzi w bierności i nie prowokować do refleksji i zmiany sytuacji represji czy społecznej niesprawiedliwości.

Inną tendencją w religijności ludowej na Filipinach jest idealizacja i sakralizacja osób. Ma to związek z szukaniem pośredników, którzy są „bliżej” Bożej mocy. Stąd też szukanie u nich wsparcia. Ma to swoje negatywne konsekwencje na gruncie kultu świętych. Gdyż poprzez specyficznie pojętą idealizację i sakralizację, święci gubią swoje znaczenie jako wzory do naśladowania w życiu, a stają się jedynie przedmiotem zainteresowania jako pośrednicy w otrzymaniu specjalnych darów, czy osiągnięcia specjalnej pomocy. To przesunięcie akcentu może spowodować wypaczenie kultu świętych i prowadzić do przysłonięcia istoty wiary.

Dla wielu ludzi, którzy widzą zaangażowanie się Kościoła na płaszczyźnie społecznej, jako znak czasu właśnie dzisiaj, religijność ludowa może wydawać się pasywna. Pozwala ona koncentrować się na przeżyciu, na proszeniu o nadzwyczajną interwencję, nie pobudza jednak w wielu wypadkach do działania. Jakby mało prowokowała człowieka wierzącego do współtworzenia własnej przyszłości. Zapatrzanie się w świętych nie zawsze prowadzi do ich naśladowania w życiu.

Z a k o ń c z e n i e

Bogactwo religijności ludowej na Filipinach nie może być niezauważone przez hierarchię Kościoła, przez teologów, przez samych wierzących. Jest to ogromny potencjał religijności, który powinien być wkomponowany w całokształt życia religijnego Koś-

²⁴ Por. *Tamże*, s.22.

ciola. II Plenarny Synod Kościoła Katolickiego na Filipinach, który odbył się od 20.01. – 17.02.1991r., podjął też tematykę religijności ludowej. Nawołując do odnowy praktyk pobożności ludowej zachęca do krytycznego ale i żarliwego podejścia do nich. Synod stwierdził, że „nasza postawa wobec praktyk ludowej religijności musi wyrażać się przez krytyczny szacunek, przez zachętę i odnowę. Muszą też one prowadzić do liturgii. Tak samo muszą mieć żywotne odniesienie do życia Filipińczyka i służyć sprawie całościowego ludzkiego rozwoju, sprawiedliwości, pokoju i do integracji stworzenia. Musimy jednak mieć odwagę korygować również to co prowadzi do fanatyzmu albo podtrzymuje ludzi w infantylnym wyrażaniu ich wiary. (...) Musimy uznać je także jako środek ewangelizacji w kierunku oddawania czci w duchu i w prawdzie”²⁵.

Idąc po tej linii Kościół na Filipinach wprowadził pewne praktyki religijności ludowej do liturgii Kościoła. Przykładem może być wprowadzenie w 1993 r. do liturgii wielkanocnej tak zwanej praktyki „Salubong” (spotkanie). Każda parafia na Filipinach ma szeroko rozbudowaną praktykę w poranek wielkanocny spotkania się Zmartwychwstałego Jezusa ze swoją Matką. Wychodzące z dwóch różnych krańców parafii procesje niosą, jedna figurę Zmartwychwstałego, druga figurę Matki Bożej zakrytej czarnym welonem. Wczesnym rankiem, (o czwartej) czasem dopiero o piątej godzinie) te dwie procesje spotykają się przed kościołem. I to spotkanie w oprawie różnych obrzędów staje się początkiem zaśpiewania radosnego Alleluja. Episkopat na Filipinach przyjął tę tradycję do oficjalnej liturgii. Podobnie też i inne praktyki miejscowe nabrały liturgicznego znaczenia.

Analizując religijność ludową na Filipinach można powiedzieć, że jest ona, w jakimś sensie, wyrazem inkulturacji, czy też dzisiaj coraz bardziej używanego pojęcia kontekstualizacji, chrześcijaństwa, Ewangelii. Inkulturacji jednak prowadzonej od dołu. Jest ona swoistym miernikiem inkulturacji przez wieki. Dzięki niej możemy poznać jak lud naprawdę wchłaniał wartości chrześcijańskie, zasady wiary. Nie zawsze ludzie byli w stanie uchwycić to, co było im proponowane przez głosicieli Ewangelii czy przez instytucje kościelne. Czasem intuicyjnie ludzie przyjmowali pewne wartości nadając

²⁵ *Acts and Decrees of the Second Plenary Council of the Philippines*, Manila 1992, s. 64-65.

im jednak swój zewnętrzny wyraz oparty na własnej kulturze. Religijność ludowa może nas również uczyć błędów w ewangelizowaniu, jakie popełniali ludzie Kościoła podejmujący się tego wielkiego zadania i obowiązku.

Religijność ludowa to spotkanie wiary z kulturą w specyficznym kontekście. Ona wskazuje nam na monenty, w których dokonano się coś takiego jak kulturowe nieporozumienie w ewangelizacji. Nie zawsze bowiem trzeba w pewnych, trudnych do zaakceptowania formach religijności ludowej, dostrzegać coś w rodzaju nieortodoksyjności, czy wypaczenia. Ludzie tworzyli pewne zwyczaje, ceremonie, praktyki tak jak zrozumieli treść przesłania chrześcijańskiego. Nie należy tam doszukiwać się chęci burzenia prawowierności czy wrogiego działania. Czasem również ludzie nie zawsze rozumieli Ewangelię przyniesioną w konkretnej kulturze, szczególnie kiedy nie została ona „przetłumaczona” na „język” miejscowej kultury. Próbowali ją więc interpretować na swój własny sposób i nadać jej zewnętrzne formy wyrazu, które wydawały im się komunikatywne i bardziej zrozumiałe.

POPULAR RELIGIOSITY IN THE PHILIPPINES: ITS SIGNIFICANCE AND VALUE

In our days we observe in the Church an interest of the popular religiosity. This interest is noticed in the official documents of the ecclesiastical hierarchy and in the different ways of doing theology as well. The popular religiosity has very important significance in the ecclesial life of the local Churches. Influence on the religious life of the popular religiosity in the Church of the Philippines seems to be very alive and rich. Trying to understand better the significance and value of the popular religiosity in the Philippines we need to analyze its historical, cultural and ecclesial context. This context appears as unrepeated in other local Churches. The specific cultural context going together with the animistic religious background are mixed with the Spanish influence during the colonial time in the Philippines. Together with this factors came other elements of the contemporary challenges in the Church.

The popular religiosity in the Philippines helps us to discover the creativity of the people in the Church who did not want to be passive. The people elaborated a religious richness of different practices and traditions in the ecclesial life. Many of them are now recommended and approved by the

ecclesiastical authority. This variety of the religious practices helped the people to live more intensely in the Church and to express the evangelical values in their own ways.

Regarding the local Church in the Philippines the popular religiosity becomes also a theological place of the testimony of the encounter of the East and West World. Analyzing this popular religiosity we can understand better wrong and right ways of the evangelization in the Philippines and even in whole Asia. Thinking it over we see that problem of inculturation is not only theological problem. It appears as a real existential problem of the Church. Looking at the development of the popular religiosity in the Philippines we can say that the responsibility of the inculturation of the event of Jesus Christ was often taken over better by the people than by their ecclesiastical leaders or by the theologians. Correcting some dangers of exaggeration of the popular religiosity we cannot omit the great contribution of the popular religiosity in animating the faith of the people and in discovering the people's needs, wishes and desires. Sometimes it is also needed courage for the theologians to draw inspiration from a source of the popular religiosity for their theological reflection.